

Bocian

Dni Wierzby Głowiastej 2010 - program imprez.

2010-02-19



Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”, Fundacja „Ja Wisła”, Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Tylko Jeep Klub Polska, Mercedes Off Road Club – „M-ORC”, Tread Lightly Polska zapraszają po raz kolejny do

udziału w akcji ogławiania wierzb. W ten sposób przypominamy ten zanikający zwyczaj, mający duże znaczenie dla zachowania charakterystycznego krajobrazu oraz specyficznych gatunków zwierząt związanych z wierzbami.

Wierzby głowiaste to nie tylko rzadkie pójdzki i dudki w ich dziuplach, ściśle chroniona pachnica dębowa żerująca w wierzbowym próchnie czy drewno na opał. Wierzby głowiaste jako dzieło człowieka i natury, mają duże znaczenie kulturowe, są symbolem wiejskiego krajobrazu i inspiracją wielu artystów. Szczególne związki łączą wierzby głowiaste z muzyką. Obecnie obchodzimy 200 lecie urodzin Fryderyka Chopina, rok 2010 ogłoszono Rokiem Chopinowskim. Wielu autorów, znawców muzyki i życia naszego kompozytora podkreśla znaczny wpływ polskiej przyrody na twórczość Chopina. Artysta czerpał muzyczne inspiracje z mazowieckiego krajobrazu, w którym spędził swoje pierwsze 20 lat życia. W jego utworach pobrzmiewają także nuty ludowe, zapewne wygwizdane przez wiejskich pastuszków na wierzbowych fujarkach. Znany wszystkim pomnik Chopina z warszawskich Łazienek, autorstwa Wacława Szymanowskiego upamiętnił również wierzbę głowiastą. Nasz kompozytor stał się „ambasadorem” wierzb głowiastych. Wierna kopia warszawskiego pomnika stanęła n.p. w japońskim mieście – Hamamatsu, a liczne wydawnictwa zamieszczają wizerunek wierzb, jako ilustrację utworów polskiego muzyka. Między innymi dlatego, w tym roku jedno z miejsc naszej akcji znajduje się w Grabniku, w pobliżu Żelazowej Woli.

Program 2010:

5-6 lutego

Organizator: Koło Proszowickie TP "Bocian"

Zakończone. Relacja na stronie.

13 lutego (sobota)

Organizator : „Ja Wisła” oraz TP „Bocian”

Zakończone. Relacja na stronie

Podobnie jak w zeszłym roku będziemy działać w okolicach Łomianek, w Dziekanowie Polskim, w pobliżu Jeziora Dziekanowskiego i Wisły.

Spotykamy się na pętli autobusu "Ł" przy metrze Marymont o godzinie 10:00, 13 lutego (Sobota) skąd pojedziemy do Dziekanowa Polskiego. Zmotoryzowani mogą przyjechać na miejsce, na godzinę 11:00 (Link do miejsca spotkania)

Od ulicy Rolniczej w Dziekanowie Polskim, skręcamy w prawo w ulicę Przy Jeziorze, droga prowadzi w prawo, 100 metrów dalej, w lewo. Potem prosto aż do wału.

Należy ze sobą zabrać piłę ręczną, piłę mechaniczną (na własną odpowiedzialność), w miarę możliwości - drabinę i liny. Podczas akcji rozpalimy ognisko, by się przy nim ogrzać i upiec kiełbaskę, przydadzą się również karimaty, herbata w termosie i cokolwiek innego (pracujemy w pełnej abstynencji).



Wierzy do ogłowienia w Dziekanowie Polskim. Fot. Ja Wisła

Kontakt do organizatora:

Rafał Łapiński - Fundacja „Ja Wisła” <http://jawisla.pl/>

tel. 605 143 904

rafal.lapinski@jawisla.pl

19 lutego (piątek):

Organizator: Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków

Zakończone. Relacja na stronie

<http://www.ptop.org.pl/>

Miejsce: bociania wieś Żywkowo (gmina Górowo Iławeckie, powiat bartoszycki). Wieś jest tak mała, że nie da się nie zauważyć naszej akcji.

Data: 19 lutego 2010, start godz. 9

Cel: ogłowienie 22 wierzb głowiastych w towarzystwie koników polskich.

Po akcji zapewniamy ognisko z kiełbaskami.



Kontakt do organizatora:

Sebastian Menderski

smenderski@ptop.org.pl

tel. 609306989

20 lutego (sobota):

Organizator : „Ja Wisła”

Kontynuujemy działania w Dziekanowie Polskim nad Wisłą, pracować będziemy kilkaset metrów dalej. Szczegóły dojazdu i godzina rozpoczęcia tak jak w dniu 13 lutego.

Kontakt do organizatora:

Rafał Łapiński - Fundacja „Ja Wisła”

tel. 605 143 904

rafal.lapinski@jawisla.pl

27 lutego (sobota):

Organizator : Oddział Warszawski TP „Bocian”

Zapraszamy do Grabnika w gminie Kampinos, powiat warszawski zachodni (Link do mapki).

Zbiórka o godzinie 9. 30 na drodze prowadzącej z Grabnika w kierunku Bromierzyka, dojazd drogą 580 (Warszawa – Sochaczew) 5 km na zachód od Kampinosu, lub 6 km na wschód od Żelazowej Woli, należy skręcić do wsi Łazy, przez którą główna droga doprowadzi do Grabnika i wierzb wyznaczonych do ogłowienia. Chętni do ciężkiej pracy niech nie zapomną ubrań roboczych, rękawic, solidnych butów, doświadczeni pilarze zabierają pilarki i drabiny, a wszyscy dobry humor i prowiant na ognisko.



„Wierzby do ogłowienia w Grabniku, koło Żelazowej Woli.” Fot. TP Bocian

Kontakt do organizatora:

Adam Tarłowski

warszawa@bocian.org.pl

606 277 567

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w akcji prosimy o wcześniejszy kontakt z organizatorami wraz z informacją czy przyjedziecie samochodem i czy macie wolne miejsca, aby kogoś zabrać !!

Adam Tarłowski

Krótkie przepisy na:

Wierzbę głowiastą.

Ogławiając wierzby w marcu możemy pozyskać "żywokoły" czyli zdrewniałe pędy wierzbowe, długości 2-3 m, średnicy 6-10 cm, które po ukorzeniu w wodzie, wsadza się w kwietniu na głębokość ok. 1 m. Na terenach podmokłych można zaryzykować i posadzić żywokoły do gruntu bezpośrednio po ścięciu (bez wcześniejszego ukorzenia). Pierwszego roku posadzeniu usuwamy odbijające z pnia pędy, pozostawiamy tylko te na wierzchołku. Od drugiego roku do wieku 10 lat, całkowicie przycinamy wszystkie gałęzie co 2-3 lata. Po 10 latach ogławiamy wierzby co ok. 5 lat, ścinamy wtedy pędy o grubości nadającej się już do pozyskania materiału na kolejne żywokoły. Zaniechanie ogławiania prowadzi do przerośnięcia konarów wierzbowych i rozłamania drzewa.

Jak z powyższego przepisu wynika, ogławiamy wierzby specjalnie do tego celu sadzone, nie należy mylić ogławiania wierzb z przycinaniem drzew o naturalnym pokroju, gdyż nie tworzy się wtedy charakterystyczna głowa wierzbowa, a tak przycięte drzewo szybko ginie!

Autor: TP Bocian

Wierzbowe fujarki.

Wierzbowe drewno w stanie rosnącym jest sprężyste i łatwo się drze wzdłuż słoju, dlatego jest chętnie wykorzystywane do różnych gospodarskich prac. Pod korą młodych pędów jest tyle soków, że kora łatwo się oddziela od miąższu. Dzięki temu chłopcy pasający krowy na łąkach mogą z wierzbowych gałązek wyciągnąć fujarki. Zielona korowina, obtłuczona z lekkim drewnianym kozikiem, łatwo się zsuwa z gałązki. Po odpowiednim spreparowaniu trzpienia wsuwa się go na powrót, wycina otworki, formuje gwizdek - i już mały pastuszek może wygrywać pod lasem swoje melodyjki. Z grubszej kory, zdartej szerokim pasem, można uformować wielką, zieloną tubę, na wzór trombity, i dać w nią niczym w bawoli róg. Może ze względu na te właściwości Chopin jest tak blisko skojarzony z tym muzykalnym drzewem? A może po prostu nie ma nic bardziej polskiego i pasującego do siebie, jak wierzba z mazowieckiej miedzy i chopinowski mazurek?

autor: Ks. Mariusz Pohl Przewodnik Katolicki 35/2009

Linki:

Dni Wierzby Głowiastej:

ROK 2007

ROK 2008

ROK 2009

JA WISŁA - galeria z poprzednich lat

